

Maluszki AKG obsypano już nagrodami (m.in. EISA 2015 i Reddot Award 2015). Tylko widząc je, a jeszcze nie słysząc, rozumiem werdykty recenzentów. Mimo swoich skromnych rozmiarów, mają nieodparty urok.

Muszki są okrągłe i bardzo małe; gąbki przylegające do uszu są stosunkowo duże. Pałk jest cienki, ale dostatecznie sztywny, regulacja odbywa się poprzez wysuwanie plastikowo-aluminiowych prowadnic. Muszle poruszają się jeszcze w dwóch płaszczyznach, na boki oraz do góry i dołu. Bez problemu dopasowałem je do swojej głowy, trzymają się bardzo dobrze, bez nadmiernego ucisku.

Muszle można złożyć do środka i spakować do maleńkiej torby (w zestawie). Producent podaje masę 150 g, a w rzeczywistości N60NC waży 166 g bez kabla, co i tak jest wynikiem rewelacyjnym.

System redukcji szumów jest włączany nietypowo – na lewej słuchawce. Czas pracy w tym trybie wynosi 30 godzin. Włącznik jest mechaniczny, więc trzeba pamiętać o wyłączeniu; ładowanie odbywa się przez kabel będący w zestawie. Redukcja szumów ma działać z efektywnością 20 dB.

Pomiędzy pałkiem a słuchawką są trzy ruchome elementy. Daje to duże możliwości przy składaniu i regulacji (system 3D).



Tekstylna osnowa kabla zapobiega splątaniu. Dołączone urządzenia obsługujemy jednym przyciskiem; w tym paneliku znajduje się również mikrofon do rozmów telefonicznych.



AKG N60NC

Dołączony kabel jest bardzo cienki, odporny na plątanie dzięki specjalnej, materiałowej osnowie o długości 1,2 m – typowej dla urządzeń przenośnych. Do słuchawek wchodzi wtyk mikro-jack; do sprzętu – mini-jack czteropolowy, co sygnalizuje, że będziemy mogli czymś postać. Na kablu jest tylko jeden przycisk, ale sekwencyjne wciskanie pozwala na przeskakiwanie ścieżek, pauzowanie, start oraz odbieranie telefonów. Plastikowa obudowa przycisku zawiera także mikrofon. W zestawie jest także przejściówka do samolotowego systemu audio.

ODSŁUCH

Sposób działania redukcji szumów w N60NC mocno mnie zaskoczył, dlatego od tego zacznę. Włączenie ANC diametralnie zmienia brzmienie. Takiej różnicy nie zaobserwowałem w żadnym ze znanych mi modeli. Ale nawet bez ANC natychmiast zapomniałem, że to maluchy – grają jak „dorosłe” słuchawki. Pasma było wyrównane, wszystkie instrumenty i głosy miały dobre nasycenie, ale i góra była śmiała wspierając przestrzenność. Bas był prawidłowy, nieprzesadzony. Takie brzmienie będzie odpowiednie na długie sesje.

Włączenie redukcji szumów spowodowało, że podskoczyłem na kanapie. Zmienia się wszystko, równowaga i naturalność ustępują swobodzie i potędze. Góra jeszcze bardziej błyszczą, ale przede wszystkim do gry wchodzi mocniejszy i nisko sięgający bas.

Różnica jest tak duża, że sprawdziłem ANC przy wyłączonej muzyce w słuchawkach, z hałasem (również muzyka) na zewnątrz. System



System ANC w N60NC nie tylko efektywnie redukuje wpływ zakłóceń, ale również wyraźnie modeluje dźwięk.

wycina prawie wszystko w pień, zostają tylko średniowysokotonowe ogryzki. Doskonale!

Zastanawiam się jednak, czy przy okazji aktywacji ANC producent nie dodał korekcji, dostarczając tym samym „dwa w jednym” – te słuchawki mają dwa różne oblicza.

N60NC

CENA: 1000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: SUPORT
www.ank.com

WYKONANIE

Nowoczesne, niewielkie, ładne i wygodne słuchawki przenośne.

FUNKCJONALNOŚĆ

Pozwalają na obsługę urządzeń zewnętrznych i rozmowy przez telefon. Bardzo efektywny system ANC, który działa 30 godzin. Cienki, nieplączący się kabel.

BRZMIENIE

Zrównoważone, spokojne, ale i detaliczne brzmienie bez ANC. Włączenie ANC działa jak adrenalina – góra rozblyskuje, bas robi się potężny.

Typ:	nauszne, zamknięte
Masa [g]:	166
Impedancja [Ω]	32
Długość kabla [m]	1,2
Wtyk [mm]	3,5/2,5
Sterowanie (podst./MFI/Android)	tak/b.d./b.d.
Inne	ANC, składane



Po złożeniu N60NC tworzą maleńki pakunek i mieszczą się w miniaturowym etui.